

3 października 2018r., choć prognozowany na zimny, deszczowy i wietrzny dzień, przyniósł radosną niespodziankę w postaci lekkich chmur przebitych nieśmiałymi promieniami słońca. 48 uczniów klas V a i b wyruszyło na wyprawę do Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła w Uhercach Mineralnych. Nowy obiekt turystyczny zaoferował przybyłym niezwykle podróż w czasie. Uczniowie mieli okazję przeżyć szkolny dzień z życia swoich rówieśników sprzed 100 lat. Rozpoczęli od wizyty w nowoczesnej sali audiowizualnej na strychu, zaadaptowanej z mieszkania nauczyciela, gdzie obejrzeli prezentację o dawnych rzemiosłach występujących w Bieszczadach. Następnie przywołani dzwonkiem zasiedli w ławkach z epoki, aby pod okiem instruktorów uczyć się trudnej sztuki przedwojennej kaligrafii, garncarstwa oraz kulinariów. Dynamiczne warsztaty rękodzielnicze okazały się ekscytującą przygodą, z której wynieśli rzeczowe pamiątki: wykaligrafowane kartki z pozdrowieniami, gliniane miseczki i figurki oraz wypieczone w wiejskim piecu, smaczne proziaki, które zostały błyskawicznie skonsumowane. Po nabyciu praktycznych umiejętności z zakresu ginących zawodów przyszedł czas na aktywność fizyczną. Uczniowie udali się w podróż do Olszanicy, w kolumnie nietypowych wehikułów tj. drezyn. Ubrani w ciepłe kurtki, czapki i rękawiczki, mimo chłodnego wiatru, śmiało ruszyli przed siebie, zgodnie współpracując w grupie, w której każdy pedałowal, aby skutecznie napędzać pojazd. Nie obyło się oczywiście bez drobnych, niegroźnych kolizji. Po rowerowym wyzwaniu odbyli jeszcze krótki spacer po ruinach klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze, skąd obserwowali widocznie zarysowaną, malowniczą panoramę Beskidu Niskiego. Z tego miejsca udali się obiad do jednej z sanockich restauracji, a potem w drogę powrotną do Jedlicza pod deszczowym niebem, które już nikogo nie martwiło.

Wychowawcy klas Va/b:

Bożena Łączak

Dagmara Słabniak

oraz opiekunowie:

Edyta Styś

Irena Pikul

{gallery}2019/bieszczady{/gallery}